

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Maria Antecka

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2023 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko D. W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w P.

z dnia 28 lutego 2023 r.

sygn. akt V C 338/21

oddala apelację.

Maria Antecka

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 12 października 2023 r.

Powód - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się orzeczenia nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym, że pozwany D. W. winien zapłacić powodowi kwotę 13698,63 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie równymi dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz kosztów doręczenia pism pozwanemu przez stronę powodową za pośrednictwem komornika..

Pozwany odebrał odpis pozwu i pomimo zobowiązania nie złożył odpowiedzi na pozew w zakreślonym terminie.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 28 lutego 2022 r. wydanym w sprawie o sygn. akt V C 338/21 oddalił powództwo.

Apelację od wyżej wskazanego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie art 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe w zw. z art. 48 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe i art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż ciężar dowodu w niniejszej sprawie spoczywał na stronie powodowej w sytuacji, gdy powództwo zostało oparte na podstawie weksla in blanco a tym samym sprawa niniejsza nosiła charakter sprawy wekslowej powodując, iż obowiązek udowodnienia wad wypełnionego weksla, niezgodności z deklaracją wekslową czy też nieistnienia zobowiązania, bądź wykazania, iż zobowiązanie to nie opiewa na kwotę wskazaną w treści weksla zgodnie z zawartym przez strony porozumieniem obarcza stronę pozwaną a nie powodową, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa,
2. naruszenie art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez jego nie zastosowanie co doprowadziło do odmowy zasądzenia przez Sąd I instancji całości kwot z tytułu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, podczas gdy koszty mieszczące się w limicie wprowadzonym przez ww. przepis wyłączone są spod możliwości badania, czy stosowe postanowienia stanowią niedozwolone klauzule umowne,
3. naruszenie art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez przyjęcie, że wysokość Prowizji i opłaty za (...)zawartej w umowie pożyczki nr (...) wiążącej strony jest niedopuszczalna, podczas gdy łączna kwota powyższych kosztów wraz z opłatą przygotowawczą - nie przekracza limitu kosztów pozaodsetkowych zawartych w ustawie o kredycie konsumenckim w art. 36a ustawy,
4. naruszenie art. 385¹ § 1 i n. k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 5 k.c. poprzez błędne ich zastosowania do stosowanych przez stronę powodową opłat w postaci prowizji i opłaty za(...) i uznanie wskazanych wyżej opłat za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a także stanowiące niedozwolone klauzule umowne co prowadzi do naruszenia interesów konsumenta, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa,
5. naruszenie art. 385¹ § 1 i n. k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powódka naliczając opłatę prowizyjną zmierzała do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, co doprowadziło do oddalenia powództwa.
6. art. 359 § 1 k.c. w zw. z pkt 1.2 umowy pożyczki poprzez przyjęcie, że powódce nie należą się odsetki umowne w pełnej wysokości, podczas gdy odsetki umowne wynikają z czynności prawnej tj. zawartej umowy pożyczki, która została wypowiedziana z winy strony pozwanej.
7. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegający na błędnym przyjęciu przy ocenie stanu faktycznego, że dowody przedłożone przez powódkę, a załączone do pozwu oraz pism procesowych powódki nie wykazują skutecznego wypowiedzenia umowy, co w konsekwencji skutkowało brakiem przyjęcia przez Sąd I instancji, że weksel został prawidłowo wypełniony i że w ogóle zaszły przesłanki do jego wypełnienia.
8. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powódka nie miała możliwość wezwania pozwanego do zapłaty i w konsekwencji nie miała możliwości wypowiedzenia umowy gdyż nie było zadłużenia w wymaganej wysokości, co doprowadziło do uznania przez Sąd że wierzytelność wekslowa nie powstała i powództwo o zasądzenie sumy wekslowej było niezasadne.
9. naruszenie art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 101 ustawy z dnia 28.04.1936 r. - Prawo wekslowe poprzez nieuwzględnienie powództwa w całości w przypadku gdy powódka oparła swoje roszczenie na przedstawionym do zapłaty, prawidłowo wypełnionym i ważnym dokumencie wekslowym, a pozwany nie złożył skutecznie wniosków dowodowych przeciwko żądaniu pozwu, a tym samym nie wykazał, że żądanie pozwu jest niezasadne, co miało wpływ na rozstrzygnięcie i w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa.

Wobec powyższego apelujący wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I instancję od całości żądania zgłoszonego w pozwie.
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie wniósł o:

1. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I Instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebrany w sprawie, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, jak również podziela wyprowadzone z tych ustaleń wnioski prawne.

Bezzasadne są formułowane przez apelującego zarzuty oparte na naruszeniu 233 § 1 k.p.c., Wskazać należy, że Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie w pełni oparł się na przedstawionych przez powoda dokumentach i ocenił je jako wiarygodne w całości. Kwestia oceny zapisów umowy należy do obszaru stosowania prawa, a nie stanu faktycznego, podobnie jak dokonane przez Sąd Rejonowy wyliczenia są wynikiem zastosowania określonych norm prawa materialnego.

Stawiając zarzuty związane z naruszeniem art. 10 w zw. z art.48 ustawy Prawo wekslowe w zw. z art. 6 k.c. powód w istocie kwestionował uprawnienie Sądu I instancji do badania stosunku podstawowego w ramach oceny zasadności roszczenia wekslowego. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia wyżej wskazanych przepisów, zaś fakt, że powód przedłożył do akt sprawy według niego prawidłowo wypełniony i ważny weksel, nie obligował Sąd I instancji do bezrefleksyjnego uwzględnienia powództwa.

Powództwo opierało się na posiadanym przez powoda wekslu, który pozwany wystawił jako weksel gwarancyjny in blanco. Zasadniczą cechą zobowiązania wekslowego jest jego abstrakcyjność. Polega ona na oderwaniu weksla od stosunku podstawowego. Oznacza to, że brak, nieważność lub wadliwość stosunku kauzalnego nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Abstrakcyjność weksla doznaje jednak osłabienia w przypadku weksla niepełnego w chwili wystawienia (weksla in blanco), wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego (tu umowy pożyczki). Taki też weksel został wystawiony w niniejszej sprawie, co wynika z treści pozwu i wypowiedzenia umowy pożyczki dołączonego do pozwu. Wspomniane osłabienie abstrakcyjności weksla in blanco wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego, czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji trafnie przyjął, że w rozpoznawanej sprawie dopuszczalna była ocena, czy zobowiązanie wekslowe koreluje ze zobowiązaniem z umowy pożyczki.

Możliwość wysuwania przez wystawcę weksla zarzutów ze stosunku podstawowego wynika z treści art. 10 prawa wekslowego. Stanowi on, że jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Stanowisko, zgodnie z którym gwarancyjny weksel in blanco nie jest wekslem abstrakcyjnym aprobowane jest w orzecznictwie. W uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 1970 r. sygn. akt I PR 407/70 (LEX nr 14096) Sąd Najwyższy stwierdził,

że weksel gwarancyjny nie jest wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, w więc kauzalnym. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach, który w uzasadnieniu wyroku z 4 listopada 1993 roku w sprawie o sygn. ACr 607/93 (opubl. OSA 1994/11-12/58) wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, czyli jest ono oderwane od swej podstawy prawnej (causa). Trzeba jednak podkreślić, że ten abstrakcyjny charakter ulega osłabieniu w przypadku weksla niezupełnego. Sytuacja prawna dłużnika z weksla niezupełnego w chwili wystawienia kształtuje się różnie w zależności od tego, kto jest wierzycielem wekslowym. Jeżeli posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel wiąże go porozumienie zawarte z dłużnikiem. Podpisanie i wręczenie weksla in blanco oparte jest bowiem na zaufaniu do odbiorcy, który powinien wypełnić dokument zgodnie z zawartym porozumieniem. Uzasadnia to obronę wystawcy weksla, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

W kontekście powyższego należało przyjąć, że ustawodawca dopuścił możliwość badania treści stosunku podstawowego w przypadku dochodzenia należności z weksla in blanco przeciwko jego wystawcy przez pierwszego wierzyciela, a w niniejszej sprawie z treści weksla wynika, że powód jest pierwszym wierzycielem.

W sytuacji, gdy ustawodawca dopuszcza możliwość badania stosunku podstawowego kwestia, czy badanie to nastąpić ma na zarzut czy też przez sąd z urzędu, nie jest zagadnieniem odnoszącym się do abstrakcyjności weksla, ale do zakresu stosowania zasady kontrydiktoryjności. Ustawodawca w art. 10 ustawy- Prawo wekslowe operuje sformułowaniem „zarzut”. Samo to sformułowanie nie przesądza jednak o tym, że rozpatrywanie stosunku podstawowego może nastąpić tylko na zarzut dłużnika. Przede wszystkim sformułowanie to nie zostało użyte w ujęciu ścisłym jako uprawnienie do odmowy spełnienia żądania o charakterze prawnokształtującym. Nie ma wątpliwości, że podniesienie takich zarzutów zależy wyłącznie od woli dłużnika i nie mogą być one zastępowane przez działanie sądu z urzędu.

W ocenie Sądu Okręgowego możliwość podniesienia zarzutu, że weksel został wystawiony niezgodnie z porozumieniem, nie stanowi zarzutu sensu stricto. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26 stycznia 2001 r. sygn. atk II CKN 25/00 (publ. OSNC 2001/7-8/117) wskazując, że w treści art. 10 ustawy- Prawo wekslowe nie chodzi o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o uprawnienie do odmowy spełnienia żądanego świadczenia, mimo powstania zobowiązania uzasadniającego to świadczenie, lecz o zarzut w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. o powołanie się jedynie na fakt niepowstania zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu. Skoro sformułowanie użyte przez ustawodawcę stanowi zatem jedynie

o dopuszczeniu przez ustawodawcę możliwości powołania się na konkretne fakty lub zarzuty sensu stricto, wynikające ze stosunku podstawowego, nie przewiduje zaś uprawnienia prawnokształtującego to nie ma żadnych podstaw, by racjonalnie przyjmować, że taka możliwość zastrzeżona jest wyłącznie dla samego tylko dłużnika.

Szczególne znaczenie dla tego, iż Sąd I instancji działając z urzędu dokonał oceny postanowień zawartej między stronami umowy pożyczki ma to, że sprawa toczy się przeciwko konsumentowi. Taki status pozwanego nie budzi wątpliwości w świetle okoliczności wynikających z pozwu i jego załączników. Niewątpliwie powód prowadzi działalność gospodarczą polegającą na zawodowym udzielaniu pożyczek jak najszerzej grupie osób. W ramach takiej działalności zawarta została umowa, która stała się podstawą dla wystawienia weksla.

Rozpoznanie sprawy, w której stroną jest konsument powinno nastąpić także z odwołaniem do prawa wspólnotowego, w szczególności dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: Dyrektywa) oraz wykładni tej dyrektywy dokonywanej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. Trybunał ten zakładając, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca pod względem możliwości negocjacyjnych i stopnia poinformowania i w związku z tym godzi się na warunki umowy sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść, stwierdził, że Sąd krajowy winien działać z urzędu w celu zapewnienia efektywności dyrektywy. Uznał, że cel art. 6 ww. dyrektywy nie mógłby być osiągnięty, gdyby konsumenci mieli obowiązek samodzielnego powołania się na nieuczciwy charakter warunków umowy, skuteczna ochrona konsumenta będzie osiągnięta jedynie wówczas, gdy sąd krajowy będzie miał kompetencję do ocenienia tego rodzaju warunków z urzędu. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości zostało wyrażone także stanowisko, że

ochrona przyznana konsumentom w dyrektywie rozciąga się na sytuacje, w których konsument nie podnosi zarzutu nieuczciwości postanowień umowy, czy to z tego powodu, iż nie jest świadom swoich praw, czy to ze względu na wysokie koszty postępowania. Trybunał ten stwierdził również, że art. 6 ust. 1 dyrektywy, zgodnie z którym nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami nie są wiążące dla konsumentów, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, który uwzględniając, iż jedna ze stron umowy jest słabsza, zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wskazuje, że ww. dyrektywa nie tylko uprawnia, ale zobowiązuje sądy krajowe do działania z urzędu, także w sytuacji, gdy przepisy prawa krajowego wyłączają w tym zakresie swobodę sądu. Sąd krajowy jest zobligowany do zbadania charakteru nieuczciwego warunku umownego, jeżeli dysponuje niezbędnymi w tym celu informacjami co do okoliczności prawnych i faktycznych. W przypadku, gdy sąd krajowy uzna dany warunek umowny za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że sprzeciwi się temu konsument [por. np. uzasadnienia wyroków TSUE z dnia 18 lutego 2016 r. (...) SA przeciwko J. Z. i in. (C 49/14, EU:C:2016.98); z 14 czerwca 2012 roku, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., (C 618/10, EU:C:2012:349)]. Ograniczenie zakresu badania jedynie do zarzutów wskazanych przez konsumenta jest więc niezgodne z dyrektywą w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, wobec bierności pozwanego będącego konsumentem, przyjęcie stanowiska, że Sąd I instancji nie może badać stosunku podstawowego lub może badać stosunek podstawowy jedynie na zarzut, zaś powód nie ma obowiązku przedstawiania dokumentów skoro dochodzi roszczenia z weksla, powodowałoby, że rola sądu zostanie zmarginalizowana, stanie się on swego rodzaju narzędziem, zaś wyroki będą wyrazem aprobaty dla praktyk, które są sprzeczne z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Powyższe nie powinno mieć miejsca, zaś przepisy dają podstawę do badania stosunku podstawowego z urzędu, podobnie jak dają możliwość przeprowadzania dowodów z urzędu i co się z tym wiąże, żądania przedkładania stosownych dokumentów.

Wystawienie i wydanie weksla stwarza domniemanie istnienia wierzytelności, która w ten sposób powstała. W konsekwencji, w procesie wekslowym dowód przeciwny, a więc nieistnienia wierzytelności zostaje przerzucony na dłużnika. Co do zasady to na stronie pozwanej spoczywa zatem w takim procesie obowiązek wykazania, że dochodzona na podstawie weksla należność nie istnieje bądź jest zasadna w innej wysokości (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968/79). Gdy jednak sąd ma poważne wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na wekslu własnym, który służy zabezpieczeniu wierzytelności wynikającej z umowy kredytu konsumenckiego, oraz gdy ten weksel własny początkowo został wystawiony przez wystawcę jako weksel in blanco, a następnie uzupełniony przez remitenta, sąd ten powinien z urzędu zbadać, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 7 listopada 2019 r. C-419/18). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Zaznaczyć trzeba, że ani podniesienie zarzutów wekslowych przez pozwanego, ani badanie przez sąd z urzędu w procesie między przedsiębiorcą a konsumentem, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter, a tym samym tzw. przeniesienie sporu na grunt stosunku podstawowego nie oznacza, że proces o zapłatę tego rodzaju weksla przestaje mieć charakter procesu wekslowego. W rzeczywistości jest jednak tak, że odwołanie się do stosunku podstawowego prowadzi przede wszystkim do uwzględnienia tego stosunku w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego. Inaczej mówiąc, przedmiotem powództwa opartego na wekslu nie jest stosunek podstawowy, lecz zobowiązanie wekslowe, choć zarzuty oparte na stosunku podstawowym mogą służyć obronie pozwanego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29 października 2020 r. w sprawie V CSK 575/18 i cytowane w nim orzecznictwo).

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że wbrew stanowisku apelującego Sąd I instancji wywiódł słuszny wniosek, że postanowienia umowy pożyczki z dnia 28 maja 2018 r., dotyczące wynagrodzenia prowizyjnego oraz opłaty za usługę (...) stanowią niedozwolone klauzule umowne, a tym samym nie wiążą strony pozwanej. Sąd I instancji zauważając, że jedna ze stron zawartej między powodem a

pozwany umowy pożyczki jest konsumentem dokonał prawidłowej oceny postanowień umownych zgodnie z art. 385¹ k.c., do czego był zobowiązany z urzędu.

Zarówno w literaturze, jak też praktyce orzeczniczej został ugruntowany pogląd, że głównymi świadczeniami stron w umowie pożyczki są: udostępnienie środków finansowych do korzystania drugiej stronie w określonej danym stosunkiem wysokości (w przypadku pożyczkodawcy) oraz ich zwrot (w przypadku pożyczkobiorcy). Umowa pożyczki może mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Nie ulega przy tym wątpliwości, że to właśnie odsetki stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Takie odsetki, stanowiące wynagrodzenie zostały zresztą przewidziane umową stron niniejszego procesu.

Umowa pożyczki, aby można było ją uznać za nienaruszającą zasad uczciwego obrotu, powinna też określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Trafne jest stanowisko (zob. m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 grudnia 2017 r. I Ca 452/17), że za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., należy więc każdorazowo uznawać te postanowienia umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalając mu jednocześnie omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Takie świadczenie, choćby zostało nazwane wynagrodzeniem (prowizją) nie stanowi świadczenia głównego stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., sygn. akt III CSK 38/11, LEX nr 1129117).

Z uwagi na przewidzianą w art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów nie można co prawda wyłączyć co do zasady prawa do obciążenia kredytobiorcy (pożyczkobiorcy) prowizją, w szczególności w sytuacji, gdy samo korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału jest nieoprocentowane. Wysokość prowizji powinna zostać jednak określona w sposób nie powodujący nadmiernego obciążenia konsumenta pozaodsetkowymi kosztami związanymi z zawarciem umowy. Nadto powinna mieć uzasadnienie w nakładzie pracy (w tym związanego z ryzykiem niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez kredytobiorcę), w wydatkach na przygotowanie i realizację umowy, tak aby nie kreowała bezpodstawnego przysporzenia po stronie kredytodawcy. Okoliczności te podlegają badaniu przez sąd w sporze o zapłatę takich należności i to jak wyjaśniono powyżej z urzędu.

Niewątpliwym jest, że powód mógł zasadnie dochodzić od pozwanego spłaty kapitału pożyczki, kapitałowych odsetek umownych za czas korzystania z kapitału. Co do tych należności umowa stron nie narusza praw konsumenta. Trafnie jednak Sąd I instancji uznał, że niedozwolonymi klauzulami umownymi są regulacje przewidujące prowizję w wysokości

7571 zł oraz opłatę z tytułu przyznania pożyczkobiorcy usługi (...) w kwocie 1300 zł. Mając na uwadze, że wynagrodzeniem za korzystanie z jego środków finansowych są odsetki umowne, to zastrzeżenie dalszego wynagrodzenia (wysokiej prowizji za udzielenie pożyczki oraz wyżej wskazanej opłaty za usługę (...)), jako nieuzasadnione nakładem pracy i wydatkami, stanowią faktycznie dla powoda dodatkowe źródło zysku, w rzeczywistości prowadząc do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych.

Strona powodowa nie wykazała również, aby ich wysokość była efektem indywidualnych uzgodnień z pozwanym. Fakt udzielenia pożyczki stanowi oczywiście następstwo decyzji stron co do zawarcia tego rodzaju umowy, jednakże wynagrodzenie z tego tytułu jawi się jako nieuzasadnione. Brak tu jakiegokolwiek ekwiwalentności świadczeń. Powód obciążając pozwanego jako konsumenta obowiązkiem zapłaty prowizji i opłaty przygotowawczej w wysokości prawie równej wypłaconej kwocie pożyczki (8871 zł i 9000 zł) i nie podając żadnych podstaw do jej wyliczenia, jak i obciążając go opłatą z tytułu dodatkowej usługi (...), nie wykazał, aby opłaty te były w jakikolwiek sposób współmierne do kosztów, jakie pożyczkodawca musiał ponieść w związku z udzieleniem pożyczki.

Analizowane postanowienia umowy ukształtowały więc sytuację konsumenta w sposób naruszający równowagę obojga kontrahentów, z jednoczesnym uprzywilejowaniem strony powodowej jako podmiotu profesjonalnego, co

powszechnie traktowane jest jako postępowanie naruszające dobre obyczaje w obrocie gospodarczym. W związku z tym należało je uznać za niedozwolone klauzule umowne.

Nie ma racji powód zarzucając, że skoro koszty zawarcia umowy, którymi został obciążony pozwany, nie przekraczają wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, obliczonych na podstawie art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, to nie mogą być uznane za abuzywne. Brak przekroczenia przez pozaodsetkowe koszty kredytu limitu wynikającego ze wzoru matematycznego z art. 36a ust. 1 u.k.k., nie wyklucza oceny postanowień umownych je przewidujących w sytuacji, gdy nie są to jednoznacznie określone świadczenia główne, pod kątem ich abuzywności, a obowiązek dokonania tej oceny w procesie z udziałem konsumenta, jak wskazano wcześniej, spoczywa na sądzie orzekającym z urzędu. Przepis art. 36a ust. 1 u.k.k. nie wyłącza bowiem stosowania art. 385¹ k.c. Brak jest też relacji między tymi przepisami o charakterze przepis ogólny – przepis szczególny. Przepis art. 36a u.k.k. dotyczy wszelkich pozaodsetkowych kosztów kredytu, zarówno tych, które są sformułowanymi w sposób jednoznaczny świadczeniami głównymi, jak i tych, które charakteru takiego nie mają. Z kolei abuzywność dotyczy wyłączenie tych świadczeń, które nie są głównymi sformułowanymi w sposób jednoznaczny. Zestawienie powyższych przepisów wskazuje na to, że pozaodsetkowe koszty będące świadczeniami głównymi, nawet jeśli są sformułowane jednoznacznie, nie mogą przekroczyć wartości określonych w treści przepisu art. 36a ust. 1 u.k.k., z kolei jeśli takimi świadczeniami nie są, to nie tylko nie mogą przekroczyć limitu z art. 36a ust. 1 u.k.k., lecz również nie mogą stanowić rozwiązań ocenianych negatywnie z punktu widzenia art. 385¹ k.c. Podkreślić trzeba, że przepis art. 36a ust. 1 u.k.k., w swoim założeniu miał pozytywnie wpłynąć na sytuację konsumenta poprzez wprowadzenie rozwiązań polepszających ochronę jego interesów jako podmiotu mniej uprzywilejowanego w stosunku do pożyczkodawców, będących z reguły wysoce profesjonalizowanymi uczestnikami obrotu gospodarczego. Tymczasem poczyniona przez apelującego wykładnia zmierzająca do wyłączenia stosowania art. 385¹ k.c. w sytuacji, gdy koszty mieszczą się w określonym art. 36a ust. 1 u.k.k. limicie, prowadziłyby w gruncie rzeczy do sytuacji przeciwnej, a więc niezgodnej z pierwotną wolą ustawodawcy przy wprowadzeniu tej regulacji do krajowego porządku prawnego.

Zagadnienie to stanowiło przedmiot wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie C-779/18. Trybunał uznał, że z zakresu stosowania dyrektywy 93/13 nie jest wyłączony warunek umowny, w którym ustala się całkowite pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty.

Prowadzi to do uznania, że należne powodowi były kwoty z tytułu kapitału udzielonej pożyczki (9000 zł) oraz odsetek kapitałowych bez wynagrodzenia prowizyjnego, opłaty przygotowawczej i opłaty za usługę (...) pakiet”. Stąd też należało – jak uczynił to Sąd Rejonowy - przeliczyć wartość rat – w tym kapitału oraz odsetek należnych do zapłaty, a następnie ocenić, czy istniały podstawy do wypełnienie weksła. Wbrew twierdzeniom apelującego przeliczenie wartości rat nie stanowiło nieuprawnionej ingerencji przez Sąd w treści stosunku prawnego stron, lecz konsekwencją abuzywności postanowień umowy dotyczących pozaodsetkowych kosztów pożyczki. Sąd Rejonowy dopuścił się omyłki matematycznej, albowiem zdaniem Sądu Okręgowego winien obliczyć wysokość rat od kwoty pożyczki plus kwoty opłaty przygotowawczej, czyli łącznie 9129 zł. Kwotę 129 zł Sąd Rejonowy uwzględnił osobno i w całości, ale zważywszy uzyskane wyniki ten błąd matematyczny nie ma żadnego znaczenia matematycznego dla rozstrzygnięcia (albowiem zważywszy, że kwota 129 zł nie uległa podziałowi na 48 rat, ale została doliczona w całości do 21 rat to takie działanie matematyczne jest korzystniejsze dla apelującego powoda niż przyjęte przez Sąd Okręgowy, a nie zostało zakwestionowane w apelacji).

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy przyjął, że do dnia sporządzenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy i wypełnieniu weksła pozwany winien spłacić 21 rat, co łącznie daje kwotę 4912,59 zł plus opłata przygotowawcza 129 zł, natomiast spłacił 8236 zł. Zasadnie więc Sąd Rejonowy przyjął, że nie ziszczyły się przesłanki do wypowiedzenia powództwa i wyplenienia weksła.

Z tej przyczyny powództwo, jako oparte na wekslu, Sąd I instancji słusznie oddalił w całości.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że podniesione przez powoda zarzuty naruszenia prawa materialnego w szczególności art. 385¹ § 1 k.c. w zw. art. 353¹ k.c., art. 5 k.c., z art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 359§2¹ k.c. , art. 36a u.k.k. , art. 359 §1 k.c. w zw. z punktami 1 i 2 umowy pożyczki były niezasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany lub uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej.

Biorąc pod uwagę, że strona powodowa ulega swojemu roszczeniu w postępowaniu apelacyjnym w całości brak było podstaw do zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania zgodnie z wnioskiem sformułowanym w treści apelacji. Pozwany poza odebraniem odpisu wniesionego przez powoda środka zaskarżenia nie brał aktywnego udziału w postępowaniu apelacyjnym, a zatem po jego stronie nie powstały żadne koszty.

Maria Antecka